

Z pamiętnika nowicjusza...

Nie pamiętam jak to się zaczęło, ale już od dawna towarzyszy mi ciekawość (tak to mogę ująć) dotycząca życia zakonnego. Aby wyjść jej nieco naprzeciw, sięgałem po różnego rodzaju lektury, zarówno o życiu zakonnym, jak i o świętych zakonnikach. Każdy film związany z tą tematyką był obiektem moich szczególnych zainteresowań. Nie wystarczało mi to jednak... chciałem wiedzieć, jak to życie wygląda „od środka” – przy czym *wiedzieć* rozumiałem jako *doświadczyć*. I wreszcie nadszedł odpowiedni moment. Jakiś czas temu odważyłem się i napisałem maila do jednego z klasztorów franciszkańskich. Prawdę mówiąc, zanim wybrałem konkretny klasztor i konkretnego zakonnika, odbyła się solidna selekcja, oparta o pewne kryteria, które sobie postawiłem. Mój wybór padł na klasztor w Borkach Wielkich (k. Częstochowy), gdyż tam znajduje się nowicjat zakony. Napisałem kilka słów do Magistra Nowicjatu¹, z zapytaniem, czy istniałaby możliwość, żeby na jakiś czas zamieszkać w klasztorze, by przyjrzeć się życiu zakonnemu z bliska. Otrzymałem odpowiedź pozytywną (co nie zawsze się zdarza...) i oto jestem.



Przekroczyłem właśnie furtę² i znalazłem się po drugiej stronie, za klauzurą³. Magister Nowicjatu poprowadził mnie do końca jasnym korytarzem, gdzie znajdowały



się wąskie schody prowadzące na drugie piętro. Schody, do I piętra kamienne, a później drewniane, kręciły się „ślimakiem” ku górze. Miałem wrażenie, że im jestem wyżej, tym bardziej one skrzypią, co bardzo kontrastowało z ciszą, jaka ogarniała mnie

zawsząd. Doszliśmy wreszcie do drzwi z napisem *NOWICJAT – KLAUZURA*. Na nowicjacie obowiązuje szczególny rodzaj klauzury, dotyczy ona bowiem także

¹ Magister Nowicjatu – wychowawca, który czuwa nad rozwojem powołania kandydatów do życia zakonnego. Świętemu Franciszkowi zależało, by nie nazywać go „mistrzem” – bo, jak mówi Ewangelia, naszym jedynym Mistrzem jest sam Jezus.

² Furta (niem. *Pforte* „brama; wrota”, od łac. *porta* - drzwi wejściowe) Wejście do klasztoru, przy którym znajduje się także niewielkie okienko, gdzie można załatwić *wiele spraw*, bądź pogadać z bratem furtianem.

³ Część klasztoru, do której żadna osoba świecka nie ma wstępu.

zakonników, bowiem za drzwiami, przed którymi właśnie stałem, mogą wchodzić tylko nowicjusze i wychowawcy – a wszyscy pozostali tylko za specjalnym pozwoleniem, które teraz stało się moim udziałem. Każdy z braci nowicjuszy rozpoczynając ten „rok kanoniczny”⁴ odbywa najpierw tygodniowe rekolekcje przygotowujące, po których mają miejsce obłóczyny⁵ i przyjęcie imienia zakonnego. Odbywa się to na zasadzie, wg której w danej Prowincji⁶ zakonnej nie mogą się powtarzać dwa imiona – a zatem każdy, kto przychodzi z imieniem obecnym już wśród braci, będzie je musiał zmienić, obierając sobie nowego patrona.

Nowicjat⁷, to taki szczególny rok próby, w czasie którego nie ma urlopu, a odwiedziny są ograniczone do dwóch razy w ciągu trwania nowicjatu. Nowicjusze poznają życie zakonne przez modlitwę, pracę i codzienne wykłady. Ich strojem jest habit zakonny – tunika przepasana sznurem i kaptur, do którego przyszyty jest kaparon⁸, który jest znakiem, że dany brat nie złożył jeszcze ślubów zakonnych⁹, co ma miejsce po zakończeniu nowicjatu.

Życie codzienne nowicjusza w dzień powszedni zaczyna się o godz. 5.30, a kończy o 22.00. Przez cały dzień czas dzielony jest między modlitwę (Eucharystia,



modlitwa brewiarzowa, adoracja, rozmyślanie, modlitwy wspólnotowe...), posiłki¹⁰, wykłady (każdego dnia 3-4 godzin.), pracę i studium prywatne (czas poświęcony na lekturę i odrabianie ćwiczeń zadanych na wykładach). Raz w tygodniu jest spotkanie z Ojcem Duchownym¹¹, który wygłasza do braci stosowną konferencję i służy rozmową, bądź sakramentem pokuty.

⁴ To prawnicze określenie nowicjatu ☺.

⁵ Przyjęcie szaty zakonnej (habitu).

⁶ Jednostka terytorialna Zakonu. W Polsce mamy 5 prowincji Franciszkanów w brązowych habitach.

⁷ To określenie stosowane jest zarówno do czasu formacji, jak i miejsca, w którym ona się odbywa.

⁸ Fragment materiału kształtem przypominający krawat.

⁹ Zakonnicy składają tzw. „śluby Rad Ewangelicznych”: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, które symbolizowane są przez 3 węzły na sznurze zakonnym.

¹⁰ Spożywa się je w jadalni, która nosi nazwę REFĘKTARZ.

¹¹ Kapłan specjalnie oddelegowany do posługi braciom jako spowiednik i kierownik duchowy.



Wszedłem zatem na nowicjat. Pierwszym pomieszczeniem, jakie ujrzałem było Oratorium¹². Miejsce to urzekło mnie w całej pełni. Prostota – a jednocześnie niesamowita głębia, jakiej doświadczyłem tutaj (tak na początku, jak i w trakcie następnych dni), pomogły mi w rozeznawaniu mojego powołania – czego także doświadczają na co dzień bracia nowicjusze, o czym osobiście mi opowiadali. Za Oratorium znajdował się długi korytarz, a po jego prawej i lewej stronie znajdowały się drzwi do cel¹³ braci. Ich wyposażenie, choć było bardzo skromne: zaledwie łóżko, szafa i niewielkie biurko; miało w sobie coś urzekającego, co na myśl przywodzi prostotę Franciszka z Asyżu. Wspólne łazienki, z rzędem umywalk, sala wykładowa i biblioteka... Wszystko to tworzyło całość pomieszczeń, w których dojrzewały setki historii i powołań na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Powoli wchodziłem w atmosferę tego miejsca...



Kilka dni, które tam spędziłem pozwoliły mi na rozmowy z braćmi. Dowiedziałem się, jak oni odbierają to miejsce i ten czas. Odkryłem, że – jak

powiedział jeden z nich – jest to miejsce, gdzie praca przeplata się z nauką, czas wolny z czasem przeznaczonym na obowiązki, a modlitwa staje się dopełnieniem, które łączy poszczególne części dnia ze sobą w jedną całość. Od nowicjuszy dowiedziałem się także, że aby poznawać siebie, konieczna jest



codzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, bo tylko Bóg zna klucz do naszego serca. Budowania takich właśnie relacji z Bogiem życzył sobie nasz założyciel – św. Franciszek.

Czas spędzony w Borkach Wielkich, wśród braci w brązowych habitach upłynął w oka mgnieniu. Opuszczając to miejsce, wiedziałem, że do niego powrócę... już nie jako obserwator, ale jako uczestnik tego sposobu życia. I tak się stało. Tu znajduję szczęście.

¹² Miejsce modlitwy; kaplica.

¹³ Cela – pokój mieszkalny zakonnika.

**Jeśli rozpoznałeś swoje powołanie
i pragniesz pójść za głosem Chrystusa
wołającego Cię po imieniu w duchu św. Franciszka,
skontaktuj się z nami:**

PROWNCJA ŚW. JADWIGI ZAKONU BARCI MNIEJSZYCH
al. Jana Kasprowicza 26, 51-161 Wrocław; tel.: 713273550
mail: provincjal@franciszkanie.com



**Więcej informacji na temat życia zakonnego
i pomoc w rozpoznaniu swojego powołania uzyskasz,
kontaktując się z duszpasterstwem powołaniowym:**

FRANCISZKAŃSKIE DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻY I POWOŁAŃ
ul. Jana Pawła II 7, 47-154 Góra Św. Anny
tel. 77 46 25 336 lub 77 46 25 339
<http://www.swanna.org/>

MODLITWA O ROZEZNANIE POWOŁANIA

Ojcze Niebieski, Ty masz względem mnie szczególny plan w Kościele i pomiędzy ludźmi. Ty znasz od zawsze działalność, dla której zostałem stworzony, pracę, którą tylko ja mogę wykonać, a nikt inny. Jeśli tego zadania nie podejmę, ono nigdy nie zostanie wykonane. Dlatego muszę dołożyć starań, by je wykonać. Pozwól mi poznać Twoją Wolę, a będę kroczył za Tobą, jakimkolwiek okaże się to zadanie. Wiem, że w Tobie wszystkiego mogę dokonać – Tyś moją siłą i wytrwałością. Amen.